

## Postulat usunięcia instytucji klauzuli sumienia z polskiego porządku prawnego

### Abstrakt

Autorka prezentuje własne stanowisko odnośnie do klauzuli sumienia w systemie prawa na trzech płaszczyznach: ustalenie *de lege lata* zakresu podmiotowego i przedmiotowego klauzuli sumienia w oparciu o znaczenie art. 53 Konstytucji i art. 39 u.z.l., oceny zasadności klauzuli sumienia *de lege lata*, sformułowanie postulatów *de lege ferenda*. Przy czym krytyka zasadności klauzuli generalnej odnosi się do czterech zasadniczych kwestii: 1) całkowitego braku określoności sumienia, jego cech, a nawet autentyczności, 2) podmiotowego i przedmiotowego zakresu klauzuli sumienia, 3) niestabilności systemu prawnego oraz 4) dyskryminacji osób trzecich, których dotyczą konsekwencje klauzuli sumienia jako współuczestników obrotu. Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że klauzula sumienia winna być usunięta z polskiego porządku prawnego, a w sytuacjach nadzwyczajnych ocenę karnoprawną należy oprzeć o art. 26 kodeksu karnego.

Podwaliną tego, co dzisiaj nazywa się „klauzulą sumienia”, był brytyjski akt aborcyjny z 1967 r. zawierający zapis umożliwiający lekarzowi odmowę uczestnictwa w akcie przerywania ciąży, a także ustanowione przez Kongres Stanów Zjednoczonych w 1973 r. prawo wnoszenia zastrzeżeń sumienia w kwestii przerywania ciąży i sterylizacji. Jak wskazuje P.S. Śmieja, na początku XX w. wykształciła się instytucja „obdzektora” (*conscientious objector*), tj. osoby odmawiającej odbycia obowiązkowej służby wojskowej z powodów religijnych, moralnych lub etycznych. Ewolucja funkcji

obdźkatora wpłynęła na zagwarantowanie ustawą możliwości odbywania służby zastępczej (odmowa wymaga udokumentowania, np. przedstawienia zaświadczenia o przynależności do związku wyznaniowego)<sup>1</sup>.

Pojęcie klauzuli sumienia jest obecnie w Polsce związane z wykonywaniem zawodów medycznych: lekarza oraz pielęgniarki i położnej. Odpowiednie regulacje prawne znajdują się w art. 39 ustawy z 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyści i w art. 12 ustawy z 15.7.2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej. Równocześnie dodać należy, że sama Konstytucja w ogóle nie posługuje się tym terminem. Zauważyć jednak trzeba, że w przepisie art. 85 ust. 3 Ustawy Zasadniczej ustrojodawca przewidział, iż Obywatel, któremu przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej, może być obowiązany do służby zastępczej na zasadach określonych w ustawie. Równocześnie w wyroku z 7.10.2015 r.<sup>2</sup> Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że wspomniany art. 53 ust. 1 Konstytucji stanowi źródło klauzuli sumienia i jest wystarczającą podstawą dla uchylenia się od wykonania ustawowego obowiązku, ciężącego na danym podmiocie, zaś „prawo lekarza do powołania się na klauzulę sumienia w obrębie stosunków prawa medycznego wynika nie z art. 39 u.z.l., lecz bezpośrednio z przepisów konstytucyjnych i aktów prawa międzynarodowego”. Podobne stanowisko (rok wcześniej) wyraził Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski<sup>3</sup>.

Dość powszechnie stawiana jest teza, iż „Klauzula (sprzeciw) sumienia gwarantowana jest przez szereg aktów rangi międzynarodowej”<sup>4</sup>. Warto jednak podkreślić, że Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich wprost o klauzuli sumienia nie stanowi. Zaś art. 18, często

<sup>1</sup> P.S. Śmicja, *Sumienie w świetle obowiązujących przepisów prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” Vol. LXVII, 2/2020, s. 207.

<sup>2</sup> K 12/14, Dz.U. z 2015 r. poz. 1633.

<sup>3</sup> Oświadczenie Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski w sprawie klauzuli sumienia lekarza, 18-07-2014, <https://episkopat.pl/oswiadczenie-zespołu-ekspertów-ds-bioetycznych-konferencji-episkopatu-polski-w-sprawie-klauzuli-sumienia-lekarza/>.

<sup>4</sup> <https://swiatlekarza.pl/klauzula-sumienia-ujeciu-prawnym/>.

powoływany w tym kontekście, odnosi się do wolności myśli, sumienia i wyznania<sup>5</sup>. Na uwagę zasługuje także art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, gwarantujący każdemu wolność myśli, sumienia i wyznania. Prawa te obejmują wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może zgodnie z Konwencją podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Niemniej art. 10 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej<sup>6</sup> wprost dopuszcza odmowę działania sprzecznego z własnym sumieniem, z uwzględnieniem przepisów ustaw krajowych regulujących korzystanie z tego prawa.

Samo zagadnienie zostało już bardzo dobrze rozpoznane i opisane z perspektywy różnych zapatrywań i światopoglądów. Zatem pokrótce tylko problematyka ta zostanie przedstawiona, a relacja uzupełniona zostanie prezentacją własnego stanowiska.

**Prezentacja własnego stanowiska** odnosić się będzie do trzech podstawowych aspektów: ustalenia *de lege lata* zakresu podmiotowego i przedmiotowego klauzuli sumienia w oparciu o znaczenie art. 53 Konstytucji i art. 39 u.z.l., oceny zasadności klauzuli sumienia *de lege lata*, sformułowania postulatów *de lege ferenda*.

---

<sup>5</sup> Warto też dodać, że Komitet Praw Człowieka, rozstrzygając kwestie klauzuli sumienia, zajmował się tym problemem na płaszczyźnie służby wojskowej. Przyznał on takie uprawnienia w przypadku służby obowiązkowej, odmówił – gdy chodziło o służbę o charakterze niezbrojnym lub w czasie pokoju. Inne zagadnienia podnoszone przez Komitet w ramach omawianej konstrukcji stanowiły podatki. Jak jednak wskazuje K. Orzeszyna, „bardzo ważne kwestie dotyczące sprzeciwu personelu medycznego do tej pory nie były przedkładane Komitetowi Praw Człowieka. Szczególnie należy tu wskazać sprzeciw sumienia personelu medycznego wobec aktów przeciwnych jego deontologii, dotyczy to przede wszystkim pozbawiania życia istnień ludzkich w ramach przerywania ciąży”; por. szerzej: K. Orzeszyna, *Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia*, „Medyczna Wokanda” 9/2017, s. 19–22.

<sup>6</sup> 2016/C 202/02.

Pod pojęciem klauzuli sumienia kryje się „akceptowalna w systemie prawnym możliwość uchylenia się od powinności, której wykonanie rodzi konflikt sumienia, bowiem uznawane jest przez adresata obowiązku za moralnie naganne lub sprzeczne z przekonaniem religijnym lub światopoglądowym”. Klauzula sumienia jest zatem uzewnętrznieniem sformułowanej przez sumienie normy postępowania, mającej charakter konkretny i subiektywny. W aspekcie negatywnym klauzula sumienia polega na tym, że podmiot nie podejmuje zachowania nakazanego, będąc absolutnie przekonany o słuszności swojej decyzji, która wypływa z głębokiego przekonania o pierwszeństwie jednych wartości nad innymi. Aspekt pozytywny umożliwia natomiast podjęcie zachowań co do zasady zakazanych, z uwagi na konieczność dania posłuchu normie moralnej<sup>7</sup>. Z perspektywy zawodów medycznych „regulacja klauzuli sumienia chroni integralność moralną profesjonalisty medycznego w sposób, który da się pogodzić ze szczególnym statusem i powołaniem wykonywanego przez niego zawodu”<sup>8</sup>. Dobitniej rolę klauzuli sumienia widzi K. Orzeszyna. Jego zdaniem w idei działania w imię sprzeciwu sumienia chodzi o uzdrowienie danej społeczności poprzez korektę obowiązującego, w przekonaniu korzystającego ze sprzeciwu sumienia, błędnego, niegodziwego prawa<sup>9</sup>.

Zagadnienie relacji na poziomie abstrakcyjnym pomiędzy klauzulą sumienia a prawem karnym materialnym zanalizował W. Wróbel. Autor ten zrekonstruował różne modele rozwiązujące problem sprzeciwu sumienia. Naruszenie norm prawno Karnych w wyniku zachowania zgodnie ze swoim sumieniem – w zależności od przyjętego systemu – może pociągać za sobą „zwyczajną”, pełną odpowiedzialność karną, zniesienie winy, zniesienie odpowiedzialności karnej na podstawie szczególnego stanu koniecznego, obwarowanego przesłankami, i wreszcie zniesienie bezprawności na mocy

---

<sup>7</sup> O. Sitarz, D. Bek, J. Hanc, *Wpływ klauzuli sumienia i obrony przez kulturę na ocenę elementów struktury przestępstwa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2/2017, s. 62–63.

<sup>8</sup> Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 4/2013 z dnia 12 listopada 2013 roku w sprawie tzw. klauzuli sumienia, <https://bioetyka.pan.pl/images/stories/Pliki/Stanowisko%20KB%20nr%204-2013.pdf>.

<sup>9</sup> K. Orzeszyna, *Klauzula sumienia...*, MW 9/2017, s. 18.

regulacji zwalniającej z przestrzegania określonego prawa (konkretnej jednostki w ściśle określonej sytuacji normy prawnej, z uwagi na wyznawany światopogląd)<sup>10</sup>. Wydaje się, że autor nie wspominał o jeszcze jednym modelu, aktualnym w świetle wspomnianego wyroku TK z 2015 r.: akt prawny (wprost lub poprzez przepisy dotyczące wolności religijnej) uprawnia każdego do powoływania się na klauzulę sumienia i w każdych okolicznościach, jeśli przestrzeganie zakazu lub wypełnianie nakazu jest sprzeczne z jego sumieniem (co prawdopodobnie wynika z przyjętego do analizy zakresu przedmiotowego – ochrony życia).

W. Wróbel wskazuje także, że omawianej klauzuli można nadać kształt formalny, gdy uprawnienie związane jest z określonym podmiotem, a jego zasadność nie podlega weryfikacji z zewnątrz, oraz materialny, gdy korzystanie z klauzuli sumienia wymaga podania przyczyny i motywów moralnych, weryfikowanych przez podmiot zewnętrzny. Ponadto – dodaje autor – korzystanie z klauzuli może mieć zarówno charakter bezwzględny (niewarunkowany spełnieniem jakichkolwiek dodatkowych przesłanek), jak i charakter względny (konieczne jest podjęcie jakichś dodatkowych czynności)<sup>11</sup>. Niektórzy jeszcze dokonują podziału form klauzuli na wymiar pozytywny (podejmowanie działań zakazanych) i negatywny (odmowa wykonania obowiązku) klauzuli sumienia.

Ostatecznie W. Wróbel puentuje: „funkcją klauzuli sumienia jest zwolnienie konkretnej osoby z konieczności respektowania generalnego obowiązku prawnego. Klauzula sumienia nie ogranicza więc treści zakazu czy nakazu, ale pozwala na to, by w konkretnej sytuacji jednostka, rozstrzygając kolizję określonych dóbr prawnych, mogła według indywidualnego rozeznania prawnego uznać daną normę prawną za nieobowiązującą w stosunku do niej, zaś rozstrzygnięcie to respektowane jest przez system prawny i organy władzy publicznej zobowiązane do reagowania na naruszenia prawa. Osoba powołująca się na klauzulę sumienia i odmawiająca wykonania obowiązku prawnego nie narusza prawa, ale działa legalnie”.

---

<sup>10</sup> W. Wróbel, *Problem klauzuli sumienia w prawie polskim w odniesieniu do ochrony życia*, „Annales Canonici”, 6/2010, s. 25–27.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 28.

Przy czym wspomniane zwolnienie dotyczy również podjętych działań – „klauzula sumienia umożliwia podjęcie działań generalnie zakazanych (np. udzielenie określonych świadczeń medycznych wbrew warunkom dopuszczalności ich wykonania)”<sup>12</sup>.

Wypowiedź A. Zolla zwraca uwagę na inne zagadnienie związane z klauzulą sumienia. Autor ten przekonuje, że „Chyba nie powinno być sporu, że mamy do czynienia z generalną klauzulą sumienia odnoszącą się nie tylko do zawodu lekarskiego” i dalej „Uważam, że klauzula sumienia ma charakter ogólny, a więc nie można wykluczyć z jej obowiązywania jakiejś grupy ludzi”. Druga z przywołanych wypowiedzi odnosiła się do możliwości powołania się na klauzulę sumienia przez farmaceutów przy braku po temu stosownej regulacji ustawowej<sup>13</sup>. W innym miejscu A. Zoll podsumowuje swoje rozważania na temat lekarskiej klauzuli sumienia, uznając, że „przepis, zawierający taką klauzulę, ogranicza wolność pracownika ochrony zdrowia postępowania zgodnie z własnym sumieniem”<sup>14</sup>. Takie ujęcie atrybutu klauzuli sumienia określane jest mianem limitacyjnego charakteru klauzuli sumienia<sup>15</sup>.

O generalnym charakterze klauzuli sumienia wypowiedział się także K. Orzeszyna. W jego przekonaniu podstawą prawną nie jest konkretny przepis mówiący o klauzuli sumienia, ponieważ wywodzi się ona bezpośrednio z konstytucyjnie zagwarantowanej godności człowieka. Zdaniem autora „Wolność sumienia i prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem nie wymaga wyraźnej podstawy ustawowej. Takiej podstawy wymaga ograniczenie prawa do postępowania zgodnie z własnym sumieniem”<sup>16</sup>.

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>13</sup> *Państwo prawa jeszcze w budowie. Andrzej Zoll w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem*, Warszawa 2013, s. 269 i 278.

<sup>14</sup> A. Zoll, *Klauzula sumienia w medycynie – gwarancja czy ograniczenie wolności sumienia pracowników ochrony zdrowia* [w:] O. Nawrot, *Klauzula sumienia w państwie prawa*, Sopot 2015, s. 126.

<sup>15</sup> Por. J. Różyńska, *Kolizja obowiązków lekarskich i praw pacjenta* [w:] *System Prawa Medycznego. Regulacja prawna czynności medycznych*, t. II, cz. 1, red. E. Zielińska, M. Boratyńska, P. Konieczniak, Warszawa 2019, s. 651–654.

<sup>16</sup> K. Orzeszyna, *Klauzula sumienia...*, s. 17.

Oryginalny i odosobniony, ale też niepokojący pogląd prezentuje R. Sztymchmiler, pisząc: „Ważne regulacje dotyczące ochrony życia i klauzuli sumienia zawiera ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Wydaje się, że w świadomości społecznej oraz w wypowiedziach prawników za mało uwidoczniła się przepis, który stanowi, że osobom przeszkadzającym w działaniach podejmowanych dla ochrony życia wielu osób grozi kara przewidziana w art. 172 k.k.: «Kto przeszkadza działaniu mającemu na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat». Na podstawie tego przepisu podejmowanie akcji dla ochrony życia ludzkiego wielu osób jest prawnie chronione. Może to dotyczyć działań dla ochrony wielu osób przed eutanazją. obrońcy życia dzieci poczętych czy osób zagrożonych eutanazją mogą zatem powoływać się na ten przepis. Przepis ten można zakwalifikować jako rozszerzający klasyczny przepis klauzuli sumienia»<sup>17</sup>.

Odmienne stanowisko prezentuje m.in. J. Różyńska, odczytując gwarancyjny charakter klauzuli sumienia. Jej zdaniem przepis art. 39 u.z.l. nie stanowi egzemplifikacji wolności sumienia lekarzy, zapisanej wyłącznie dla wskazania jej ograniczeń, ale przeciwnie – jest podstawą wyjątkowego uprawnienia do zachowania sprzecznego z obowiązkami lekarza, przy określeniu stosownych przesłanek. Klauzula limitacyjna tak interpretowana porównywana jest do immunitetu, zwolnienia z podległości normie prawnej<sup>18</sup>. W podobnym tonie wypowiada się J. Hanc, twierdząc, że człowiek nie może powoływać się na konstytucyjną klauzulę sumienia, gdyż taka konstrukcja w ustawie zasadniczej nie występuje<sup>19</sup>. Odnośnie zaś do zgłaszanych postulatów przyznania ratownikom medycznym omawianego uprawnienia stwierdził, że „klauzula sumienia nie jest klauzulą «na wszelki wypadek». Przyznawanie jej na wyrost może spowodować trudne do przewidzenia (lecz bez wątplenia groźne) sytuacje w przyszłości»<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> R. Sztymchmiler, *Spór o klauzulę sumienia w Polsce*, „Kościół i Prawo” 1/2015, s. 191.

<sup>18</sup> J. Różyńska, *Kolizja obowiązków...*, s. 653–654.

<sup>19</sup> J. Hanc, *Wolność sumienia a klauzula sumienia*, „Prawo i Medycyna” 1/2016 (62, vol. 18), s. 29.

<sup>20</sup> J. Hanc, *Klauzula sumienia a wykonywanie zawodu ratownika medycznego*, „Prawo i Medycyna” 3–4/2014 (56/57, vol. 16), s. 51.

Przed sformulowaniem własnego zapatrywania oraz odpowiedzi na postawione pytania chciałabym przywołać tezy sformułowane kilka lat temu<sup>21</sup>. W poszukiwaniu miejsca i kryteriów prawnokarnej oceny zachowania sprzecznego z normą sankcjonowaną, ale zgodnego z własną moralnością, pod rozwagę zostały wzięte okoliczności wyłączające bezprawność oraz wyłączające winę. Ostatecznie sformułowany został pogląd o konieczności uregulowania każdorazowej klauzuli sumienia. Równocześnie przypomniany został art. 112 Konstytucji z dnia 17.03.1921 r. o treści: „Wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych”. Normę o podobnej treści odnaleźć można w art. 3 ust. 2 obowiązującej ustawy z dnia 17.05.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania: „Korzystanie z wolności sumienia i wyznania nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy”. Zadekretowanie, iż konstrukcja klauzuli sumienia nie może prowadzić do uchylecia się od wykonania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy, przy jednoczesnym zagwarantowaniu (np. w nowej ustawie o gwarancjach wolności sumienia) ochrony wolności sumienia, wydawało się rozwiązaniem lepszym nie tylko z perspektywy prawnokarnej.

Ostatnie doświadczenia polityczne, zachwianie demokracji, wskazują, że obowiązujące rozwiązania, powierzające bądź to ustawodawcy, bądź każdemu człowiekowi rozstrzygnięcie tych kwestii, jest jednak zbyt ryzykowne<sup>22</sup>. Ponadto nadużywanie klauzuli sumienia przez osoby uprawnione ustawowo i żądania wysuwane przez kolejne grupy zawodowe, a przy okazji populizm chrześcijański<sup>23</sup> każą na obecnym etapie sformułować wnioski o wiele dalej idące.

<sup>21</sup> O. Sitarz, D. Bek, J. Hanc, *Wpływ klauzuli sumienia...*, s. 75–77.

<sup>22</sup> Por. Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 4/2013 z dnia 12 listopada 2013 roku w sprawie tzw. klauzuli sumienia i przywołane dwie przegrane sprawy przeciwko Polsce – R.R. v Poland, App. No. 27617/04 Eur. Ct. H.R. (2011); P and S v. Poland, App. No. 57375/08 Eur. Ct. H.R. (2012), <https://bioetyka.pan.pl/images/stories/Pliki/Stnowisko%20KB%20nr%204-2013.pdf>.

<sup>23</sup> O. Sitarz, *Protection of Christian values – penal populism or a rational decision on criminalization?*, „Archiwum Kryminologii” XLIV/1(2022), s. 39–76.



Przychyłam się do stanowiska, że przepis art. 53 Konstytucji nie jest podstawą generalnej klauzuli sumienia. Przepis ten, w ust. 2 (i po części w ust. 6), bardzo szczegółowo i precyzyjnie eksplikuje postaci czy przejawy wolności religii. Przepis ten – poza ogólnym sformułowaniem – milczy o wolności sumienia. Instytucja ta stała się – z woli ustrojodawcy – jednak podstawą uprawnień odmowy wykonania obowiązku, ale tylko jednego i ściśle określonego. Zgodnie bowiem z treścią art. 85 obywatel, któremu przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej, może być obowiązany do służby zastępczej na zasadach określonych w ustawie. I to jest jedyny przypadek zadekretowanej w Konstytucji klauzuli sumienia. Dodać przy tym należy, że żadna ustawa nie przewiduje generalnej klauzuli sumienia, co więcej, przywołany art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stanowi, że korzystanie z wolności sumienia i wyznania nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy. Zasadnicze stanowisko ustrojodawcy i ustawodawcy jest więc jasne i dość precyzyjnie określone – wiodące znaczenie ma *de lege lata* wspomniany art. 3 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania<sup>24</sup>.

Nie zgadzam się zatem z poglądem M. Skwarzyńskiego, który twierdzi, że zgodnie z art. 10 ust. 2 KPP zakres sprzeciwu sumienia wyznaczają ustawy krajowe, a w polskim systemie prawnym kluczowe znaczenie ma art. 53 Konstytucji, określający prawo do wolności sumienia i religii, oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Autor zastrzega, że może się wydawać, iż norma wynikająca z tego przepisu ustawy dotyczy także sprzeciwu sumienia, lecz z uwagi na hierarchiczny porządek prawny, konstytucyjne podstawy klauzuli sumienia oraz prawo człowieka do wolności sumienia i religii taki

---

<sup>24</sup> Warto przy tym odnotować, że zdarza się, iż autor, poszukując podstaw prawnych odmowy wykonania określonego obowiązku, przywołuje art. 1 ust. 1 tej ustawy (Wykonując postanowienia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej o wolności sumienia i wyznania (...), Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznania), całkowicie – co dość znamienne – pomijając art. 3. Zob. przykładowo: R. Szytchmiller, Ochrona życia przez klauzulę sumienia, „Studia Prawno-ustrojowe” 41/2018, s. 258.

wniosek byłby błędny. Norma ta dotyczy tylko pozostałych przypadków i nie obejmuje klauzuli sumienia<sup>25</sup>.

Wracając zaś do wspomnianego art. 3 ust. 2, to zauważyć należy, iż niewątpliwie chodzi o pojęcie obowiązków publicznych, ponieważ tylko od nich co do zasady nikt nie może się uchylać.

Wnikliwą analizę terminu „obowiązek publiczny” przeprowadził J. Hanc, dostrzegając jednak ostatecznie nieprecyzyjność tego określenia. Autor nie zdecydował się ostatecznie na zaakceptowanie ujęcia obowiązku publicznego w postaci „konieczności zrobienia czegoś dostępnego dla wszystkich i wynikającego z nakazu prawnego”, poszukując doprecyzowania w ustawie Prawo farmaceutyczne, jako że kazus farmaceuty analizował. Ostatecznie J. Hanc skonkludował, że liczne niejasności niepodważalnie wskazują na ogromną dysfunkcyjność art. 3 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Dokonując jego ostatecznej oceny, podnieść trzeba, że nie jest on ograniczeniem dla wolności sumienia farmaceuty<sup>26</sup>. W nieco innym kontekście o dwóch rodzajach obowiązku wypowiedział się W. Wróbel, rozróżniając obowiązek publicznoprawny (wynikający z ustawy czy decyzji uprawnionego organu) oraz prywatnoprawny (wynikający z umowy, stosunku pracy, stosunku służbowego). Przy czym autor dodaje, że w przypadku tych ostatnich należy mieć na względzie fakt, że zawierając określoną umowę czy godząc się na określone warunki pracy, dana osoba ma z reguły świadomość tego, jakie czynności zobowiązuje się wykonywać. Jeśli te czynności miałyby być sprzeczne z wyznawaną przez nią hierarchią wartości, to przede wszystkim nie powinna ona przystępować do danej umowy. Oznacza to – zdaniem autora – że w przypadku nałożenia na konkretny podmiot przez ustawę obowiązku o charakterze publicznym w związku z treścią przywołanego art. 3 ust. 2 nie może się on od niego uchylić, powołując się na klauzulę sumienia. Wyjątek od tej

---

<sup>25</sup> M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia w europejskim i krajowym systemie ochrony praw człowieka*, „Przeгляд Sejmovy” 6/2013, s. 9–26, <https://sip-1lex-1pl-15d274sec007b.han.bg.us.edu.pl/#/publication/151184882/skwarzynski-michal-sprzeciw-sumienia-w-europejskim-i-krajowym-systemie-ochrony-praw-czlowieka?cm=URELATIONS> (dostęp: 16.08.2022).

<sup>26</sup> J. Hanc, *Wolność sumienia a klauzula sumienia...*, s. 44–47.

zasady może natomiast przewidywać inna ustawa (właśnie art. 39 u.z.l.)<sup>27</sup>. Przyznać muszę, że kryterium podziału nie jest wystarczająco czytelne. Przywołany bowiem przez autora podział (i stosowne przykłady) każe zadać pytanie, czy działanie lekarzy, pielęgniarek to wykonywanie obowiązku publicznoprawnego, czy prywatnoprawnego. A jeżeli to miałby być obowiązek prywatnoprawny – powtórzmy: wynikający z umowy, stosunku pracy, stosunku służbowego – czy w takim razie rozważania dotyczące klauzuli sumienia mają sens.

Wydaje się, że należy zaproponować inne rozumienie terminu (który jako taki nie został zdefiniowany w ustawie) „obowiązek publiczny” i „obowiązek prywatny”. „Obowiązek publiczny” to zobowiązanie (podjęte samodzielnie lub nałożone przez podmiot) wykonywania określonej pracy wobec społeczności lub indywidualnych niespersonalizowanych osób. Natomiast „obowiązek prywatny” to podjęte samodzielnie zobowiązanie wykonywania określonej pracy na rzecz konkretnych, spersonalizowanych osób. Treść art. 3 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania wyklucza możliwość powoływania się na klauzulę sumienia osób pierwszej kategorii; osoby z grupy drugiej – poprzez podpisanie umowy z zakresem obowiązków – same rezygnują z uprawnienia klauzuli sumienia.

Wyjątki od zasady przewidzianej w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania przewidziane zostały tylko dwa – w tzw. ustawach medycznych odnoszących się do lekarzy oraz pielęgniarek i położnych. I tylko te osoby mogą się – *de lege lata* – powoływać na klauzulę sumienia w zakresie przez stosowne przepisy wyznaczonym.

**Zasadność klauzuli sumienia** ocenić należy odrębnie w przypadku zarówno generalnej klauzuli, jak i klauzuli sumienia „medycznej”. Ocena w pierwszym zakresie potraktowana być może bądź jako krytyka zasadności istniejącej takiej klauzuli generalnej (dla zwolenników koncepcji limitycyjnej przepisu art. 39 u.z.l.), bądź jako krytyka postulatów rozszerzenia podmiotowego klauzuli generalnej (dla zwolenników ujęcia art. 39 u.z.l. jako przepisu o charakterze gwarancyjnym).

---

<sup>27</sup> W. Wróbel, *Problem klauzuli sumienia...*, s. 27 i 31.

Krytyka zasadności klauzuli generalnej odnosi się do czterech zasadniczych kwestii: 1) całkowitego braku określoności sumienia, jego cech, a nawet autentyczności, 2) podmiotowego i przedmiotowego zakresu klauzuli sumienia, 3) niestabilności systemu prawnego oraz 4) dyskryminacji osób trzecich, których dotyczą konsekwencje klauzuli sumienia jako współuczestników obrotu.

Analiza instytucji klauzuli sumienia, mająca prowadzić do ustalenia jej racjonalności i zakresu, nie może się odbyć (jak niestety często w piśmiennictwie się dzieje) bez objaśnienia pojęcia sumienia.

Zdefiniowanie pojęcia sumienia (zwłaszcza w sposób akceptowalny dla wszystkich dyskutantów) jest szalenie trudne; J. Hanc przywołuje ich kilkanaście<sup>28</sup>. W tym miejscu wskazane zostaną tylko dwa (niewątpliwie najprostsze). Za *Słownikiem języka polskiego* można powtórzyć, iż sumienie to „właściwość psychiczna, zdolność pozwalająca odpowiednio oceniać własne postępowanie jako zgodne lub niezgodne z przyjętymi normami etycznymi; świadomość odpowiedzialności moralnej za swoje czyny, postępowanie”<sup>29</sup>. Podejście nieco bardziej teologiczne prezentuje T. Ślipko, objaśniając, że „sumienie jest to w świetle ogólnej oceny lub normy uformowany osąd o moralnym dobru/złu zamierzonego przez człowieka jego własnego konkretnego aktu, którego zrealizowanie staje się dlań źródłem wewnętrznej aprobaty bądź poczucia winy, własnego bycia dobrym lub złym człowiekiem”<sup>30</sup>. Przy czym, jak zauważa J. Górnicka-Kalinowska, „kierowanie się sumieniem nie jest tym samym, co kierowanie się nakazami moralnymi *tout court*. Jest to zawsze odwoływanie się do moich własnych, przeze mnie sformułowanych dyrektyw postępowania, niezależnie od tego, co jest źródłem ich autorytetu: może to być autorytet innej osoby, boskie prawo czy pewna ideologia”<sup>31</sup>.

I w kontekście ostatniej wypowiedzi pojawia się ogromnie ważne pytanie – jakie „jest” czy jakie powinno być sumienie, skoro nadawane

<sup>28</sup> J. Hanc, *Klauzula sumienia a wykonywanie zawodu ratownika medycznego...*

<sup>29</sup> *Słownik języka polskiego*. R – Z, red. M. Szymczak, t. III, Warszawa 1992, s. 370.

<sup>30</sup> T. Ślipko: *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2004, s. 377 za: J. Hanc, *Wolność sumienia a klauzula sumienia...*, s. 26.

<sup>31</sup> J. Górnicka-Kalinowska, *Idea sumienia w filozofii moralnej*, Warszawa 1999, s. 21.

jest mu tak istotne znaczenie. V. Frankl o sumieniu powiedział bowiem, że: „Prowadzi nas ku sensom, ale może też prowadzić na manowce. Jest to nieodłączna część kondycji człowieka. Sumienie może błądzić i nigdy nie możemy być pewni, że to nasze sumienie ma rację, podczas gdy sumienie innego człowieka, nakazujące mu coś całkiem przeciwnego, się myli – czy może jest dokładnie na odwrót. Sumienie nie może być ogólną/universalną zasadą moralności. Może być formalną zasadą. Indywidualną zasadą. I tutaj nie znajdziemy lepszej”<sup>32</sup>. Czasem formułowana jest następująca odpowiedź na zarysowane wątpliwości: „Człowiek powinien działać zgodnie ze swoim sumieniem. Jest jednak jeden warunek. To sumienie musi być dobrze ukształtowane, to znaczy zgodne z Prawem Bożym. Sumienie jest błędne, kiedy człowiek uważa, że może coś zrobić, podczas, gdy Prawo Boże mówi, że nie ma takiego prawa. I odwrotnie: kiedy człowiek uważa, że Prawo Boże czegoś zakazuje, podczas gdy tak naprawdę nie zakazuje”<sup>33</sup>. Zaniepokojenie wyrażają także kolejne wypowiedzi sformułowane przez orędownika prawa naturalnego – R.P. George’a. ostrzega on, że nawet gdy postępujemy zgodnie z własnym sumieniem, działając tak, jak powinniśmy z moralnego punktu widzenia, zdarza nam się błądzić. Sąd sumienia może być wszak błędny. I dodaje: „całe kultury lub subkultury mogą być zatrute przez moralne przewinienie, które zaślepia całe rzesze ludzi odnośnie do prawd na temat sprawiedliwości i praw człowieka; a ideologie wrogie tym prawdom niemal zawsze stanowią będą przyczyny i skutki tych niepowodzeń. Weźmy dla przykładu niewolnictwo na amerykańskim Południu przed wybuchem wojny secesyjnej. Ideologia białej dominacji była zarówno przyczyną ślepoty wielu ludzi na niegodziwość niewolnictwa,

<sup>32</sup> V.E. Frankl, *Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu*, Warszawa 2012, s. 146.

Więcej o wątpliwościach dotyczących sumienia w kategoriach moralnych – A.A. Dura, *Sumienie i dobro moralne*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – Fenomen Dobra” Nr 13/14 Poznań 2015 oraz P.S. Śmieja, *Sumienie w świetle obowiązujących przepisów prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” Vol. LXVII, 2/2020.

<sup>33</sup> J. Nowicka, *Kiedy sumienie oskarża za bardzo. Praktyczny przewodnik po skrupulactwie*, <https://misyjne.pl/przerwa-artykul/kiedy-sumienie-oskarza-za-bardzo-praktyczny-przewodnik-po-skrupulactwie/>.

jak i skutkiem wyzysku oraz degradacji jego ofiar”<sup>34</sup>. I ostatni głos w tej kwestii: „sformułowanie «ukształtowane sumienie» zakłada, że sumienie nie jest jakąś cechą stałą, wrodzoną i niezmienną. Sumienie podlega formowaniu, poprzez wychowanie od najmłodszego okresu dzieciństwa, później także poprzez krytyczną ocenę własnych zachowań i przyjętych norm społecznych, co nazywane jest okresem autonomizacji sumienia, aż do wykształcenia w sobie bardziej lub mniej świadomej refleksji moralnej. Przyjmując więc, że mogą istnieć różnie ukształtowane sumienia (w oparciu o różne systemy etyczne), mamy też świadomość, że nieraz sumienie jest ukształtowane błędnie (niewrażliwość moralna, sumienie skrupulata itp.). Przy czym nietrudno zrozumieć, że dla sumienia uformowanego w etyce utylitarystycznej eutanazja wydaje się rozwiązaniem godziwym – skoro nie przynosi ono szkody innym, a sam zainteresowany świadomie wybiera zakończenie swojego życia wobec alternatywy, jaką jest nieuleczalna choroba i cierpienie. Równie sensowne jest dla sumienia uformowanego w etyce opartej o prawo naturalne odrzucenie eutanazji”<sup>35</sup>. W świetle tych wszystkich wypowiedzi brakuje w piśmiennictwie (naukowym i kościelnym) ostatecznej konkluzji – i co w związku z tym?

Przede wszystkim należy zadać pytanie: czy sumienie jest zawsze „dobre”? Czy człowiek wyrządzający krzywdę w imię jakichś swoich poglądów działa wbrew sumieniu („bez sumienia”), czy ma złe (źle ukształtowane) sumienie? Czy taka osoba może powoływać się na klauzulę sumienia? A warto wiedzieć, że w publikacjach katolickich wyróżnia się 20 rodzajów sumienia, przy czym istotne mogą być m.in. prawdziwe sumienie, fałszywe sumienie, zawiślane sumienie<sup>36</sup>.

---

<sup>34</sup> R.P. George, *Prawo naturalne, Bóg i godność ludzka*, Warszawa 2010, s. 12 i 16–17, <https://bip.brpo.gov.pl/pliki/12785035490.pdf>.

<sup>35</sup> *Klauzula sumienia dla opornych*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FE/mg\\_klauzulas](https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FE/mg_klauzulas).

<sup>36</sup> Sumienie można skategoryzować na przynajmniej 20 sposobów. Dzielimy je na: 1) przeduczynkowe – przed podjęciem danego działania rozeznaje jego godziwość i jeśli osąd jest pozytywny, nakazuje je czynić, a jeśli negatywny – zakazuje, 2) pouczynkowe – aktywuje się po dokonaniu danego działania. Są to tzw. wyrzuty sumienia przykre, gdy czynność była zła (sumienie złe, nieczyste, niespokojne) oraz dające pokój i radość, gdy była dobra (sumienie dobre, czyste, spokojne), 3) ogólne – (prasumienie) wrodzony sposób działania intelektu, zachęcający do czynienia dobra i unikania zła, 4) szczegółowe – zastosowanie sumienia ogólnego do konkretnych przypadków, 5) prawdziwe – takie, którego

Równocześnie ks. M. Kluz twierdzi, że aby sumienie mogło aprobować te wybory, które są dobre, a potępiać te, które są złe, oraz podejmować twórcze i rozwojowe decyzje, musi być poddane stałej formacji. Sumienie, które się nie rozwija, nie kształtuje się prawidłowo, marnieje i zatracza się, a wraz z nim regresji ulega posiadający je podmiot. Sumienie, które formowane bywa według fałszywych norm, wypacza swoje działanie, co w konsekwencji prowadzi do rozbicia osobowościowego podmiotu, który z takim sumieniem działa<sup>37</sup>. Z tej wypowiedzi wynika, że podłożem prawnego sumienia są prawdziwe i prawe normy (prawo naturalne?). To zaś oznaczałoby, że istotą sumienia jest zgodność postępowania z normami, które uznajemy za prawe i słuszne, sprawiedliwe itp. Kto miałby oceniać słuszność norm kształtujących sumienie i – co ważniejsze – na podstawie jakich kryteriów? Czy można oceniać prawo naturalne, które samo miałoby być probierzem prawa stanowionego i przyczyną uzasadniającego złamanie?

Ponadto – poza wszystkim – należy się obawiać, że w Polsce mieliśmy trudność zaakceptowania innego systemu moralnego, nawet jeśli

---

osąd jest zgodny z rzeczywistością, jest obiektywny, 6) fałszywe – (błędne) takie, którego osąd jest sprzeczny z obiektywnym porządkiem rzeczy, które czynność złą rozeznaje jako dobrą; zazwyczaj przyczyną rozmijania się z rzeczywistością jest ignorancja, 7) fałszywe niepokonalnie – gdy błędne sumienie jest pewne, gdy nawet nie dopuszcza się myśli, że może być inaczej, 8) fałszywe pokonalnie – gdy błędne sumienie dopuszcza wątpliwości, jednak brakuje zaangażowania w poszukiwanie obiektywnego stanu rzeczy, 9) przewrotne – bardziej lub mniej świadomie usprawiedliwia zło, bagatelizuje dążenie do prawdy, 10) pewne – brak wątpliwości co do dobra danego czynu (tylko mając do czynienia z takim sumieniem, można działać moralnie), 11) wątpliwe – występują pewne wątpliwości przy rozeznaniu, 12) zawikłane – brak zdolności do rozstrzygnięcia o dobru bądź zlu danego aktu, przeświadczenie że żaden wybór nie będzie dobry, 13) autonomiczne – skupione na własnym ego, które czyni najwyższą wartością, 14) szerokie – gdy ciężkiej materii grzechu i zła nie traktuje się poważnie, 15) ciasne – (skrupulatne) grzechy lekkie uważa za ciężkie, doszukuje się zła tam, gdzie go nie ma, 16) głuche – (nieczule, przytępione) częsta kontynuacja sumienia szerokiego, w ogóle nie dostrzega grzechu, 17) sytuacyjne – przy rozeznaniu koncentruje się na aktualnych okolicznościach, nie uwzględniając przyczyn i skutków, 18) delikatne – łagodna wersja skrupulatnego, obawia się o dobre rozeznanie wagi przewinienia, 19) przytępione – nie robi adekwatnych lub żadnych wyrzutów po popełnieniu ciężkiego grzechu, 20) faryzejskie – łączy w sobie elementy sumienia szerokiego i ciasnego, występuje, gdy ktoś bardziej niż przykazaniami (szczególnie miłości bliźniego) przejmuje się samymi zewnętrznymi praktykami religijnymi i stawia większe wymagania bliźnim niż sobie, <https://stacja7.pl/wiara/20-rodzajow-sumienia/>.

<sup>37</sup> M. Kluz, *Sumienie wykładnią moralności człowieka w nauczaniu biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewiczę (1962–1990)*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. XXXII/1, 2013, s. 53–54.

oparty byłby na zasadach religijnych lub z religią związanych. Przykładowo: jak ocenić zachowanie lekarza mężczyzny, który odmawia leczenia kobiety, gdyż musiałby jej dotknąć, poprosić o rozebranie się, lub lekarki, która odmawia leczenia mężczyzny<sup>38</sup>?

Trudno się więc nie zgodzić z poglądem PAN, zgodnie z którym niedookreśloność pojęcia sumienia stwarza pokusę interpretowania każdego intensywnie żywionego przez jednostkę poglądu jako dyktowanego nakazami jej sumienia. Komitet Bioetyki PAN pragnie zwrócić uwagę, że ani intensywność czyjś przekonania o słuszności własnego poglądu, ani gorliwość w jego głoszeniu same w sobie nie stanowią dostatecznej racji dla działania w imię tego poglądu, w szczególności gdy działanie takie wywołuje negatywne skutki po stronie innych osób, prowadzi do ograniczenia lub naruszenia ich praw<sup>39</sup>.

Kolejna wątpliwość dotyczy samej możliwości badania (rodzaju?) i stopnia ukształtowania sumienia. W piśmiennictwie wskazuje się, że ocenie nie podlega *de lege lata* motywacja etyczna powołania się na klauzulę sumienia, gdyż uznaje się za suwerenną<sup>40</sup>. Jak zatem daleko sięga nasza społeczna akceptacja dla odmiennych wzorców zachowania, motywowanych określonymi poglądami, a przy tym bez zadawania jakichkolwiek pytań?

Klauzula sumienia budzi też ogromne wątpliwości co do jej zakresu przedmiotowego. Pamiętając jeszcze całkiem niedawny lęk społeczny

---

<sup>38</sup> A.I. Padel, P. Rodriguez del Pozo, *Muslim patients and cross-gender interactions in medicine: an Islamic bioethical perspective*, „Journal of Medical Ethics”, Vol. 37, No. 1 (January 2011), s. 40–44.

Por. też przykładowo: „Podczas choroby wiele rodzin muzułmańskich stara się, aby kobiety (lekarki, pielęgniarki) zajmowały się leczeniem kobiet i opieką nad nimi, a mężczyźni (lekarze, pielęgniarze) leczeniem mężczyzn i opieką nad mężczyznami, choć nie jest to konieczne ze względów religijnych. W trakcie badania muzułmanie (zwłaszcza kobiety) starają się nie odkrywać swojego ciała. Zalecane jest, aby podczas badania i zabiegów medycznych wykonywanych u kobiety muzułmanki asystował temu ktoś z jej rodziny lub, o ile jest to niemożliwe, inna kobieta” – J.J. Pruszyński, J. Putz, D. Cianciara, *Uwarunkowania religijne i kulturowe potrzeb muzułmanów podczas zdrowia i choroby*, „Hygeia Public Health” 2013, 48(1), s. 108–114.

<sup>39</sup> Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 4/2013 z dnia 12 listopada 2013 roku w sprawie tzw. klauzuli sumienia, <https://bioetyka.pan.pl/images/stories/Pliki/Stnowisko%20KB%20nr%204-2013.pdf>.

<sup>40</sup> W. Zalewski, *Klauzula sumienia w prawie polskim* [w:] O. Nawrot, *Klauzula sumienia w państwie prawa*, Sopot 2015, s. 63.



i niemal każdego z nas z osobna, zapytać można, czy medyczna klauzula sumienia *de lege lata* pozwalała na odmowę dokonywania szczepień na covid ze względu na fakt, że wszystkie dostępne szczepionki wykorzystywały linię komórkową abortowanego kilkadziesiąt lat temu płodu<sup>41</sup> (stąd wiele osób odmawiało zaszczepienia się), mając na uwadze fakt, że art. 30 u.z.l. nie miał jednak zastosowania.

W myśl art. 39 u.z.l. klauzula sumienia odnosi się wyłącznie do powstrzymania się od wykonania świadczeń zdrowotnych. Oznacza to, że nawet najbardziej prawe przekonania lekarza nie uprawniają go do podjęcia działań, gdy ustawa tego zakazuje. Gdyby jednak przyjąć stanowisko zwolenników limitacyjnego charakteru art. 39 u.z.l., to oznacza, że zakres przedmiotowy nie jest ograniczony do zaniechań i dopuszcza też działania (poza szczególnie uregulowanymi służbami medycznymi). Stąd pytanie – czy przymusowe pozostawienie w szpitalu kobiety z tzw. ciążą zagrożoną może być usprawiedliwione klauzulą sumienia? Lekarz, pielęgniarka i położna takiej decyzji podjąć nie mogą, ale każda inna osoba może uwięzić ciężarną do momentu porodu, powołując się na klauzulę sumienia.

Uznanie limitacyjnego charakteru klauzuli sumienia oznacza, że nie ma żadnego ograniczenia przedmiotowego ani co do podejmowanych zachowań (działania i zaniechania różnego rodzaju, ani rangi i znaczenia reguły moralnej, na którą uprawniony się powołuje, ani proporcji kolizyjnych dóbr), nie ma też obowiązku poszukiwania rozwiązań alternatywnych – swoistej subsydiarności powoływania się na klauzulę sumienia. Nie tylko daje to całkowitą swobodę w ocenie możliwości czy nawet konieczności zachowania przez samego uprawnionego, ale też praktycznie unieumożliwia racjonalną i gwarancyjną kontrolę dokonaną przez sąd wobec całkowitego braku kryteriów oceny.

Ostatecznie mam też przekonanie (ale tylko przekonanie), że wielu apologetów klauzuli sumienia postrzega to zagadnienie w dość wąskim obszarze ochrony życia nienarodzonego (ewentualnie inne tzw. sytuacje

---

<sup>41</sup> O wątpliwościach z tym związanych i oficjalnym stanowisku Kościoła katolickiego zob. K.P. Jaworski, *Moralna ocena stosowania niektórych szczepionek przeciw COVID-19 w świetle personalizmu chrześcijańskiego*, „Teologia i Człowiek, Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK”, 53(2021)1, s. 9–27.

graniczne<sup>42</sup>) poprzez odmowę dokonania aborcji przez lekarza aprobującego katolickie nauczanie o świętości życia. Przy nieco szerszym spojrzeniu chodzi o legalizację postępowania, niezależnie od stanu prawnego, zgodnego jednak z zasadami i regułą określonego wyznania religijnego<sup>43</sup>. Brak jest natomiast refleksji na temat wolności sumienia i klauzuli ograniczającej odpowiedzialność w przypadku religii lub doktryny całkowicie sprzecznej z „naszym” porządkiem prawnym i „naszymi” zasadami moralnymi.

Oczywiście niepokój budzi także zakres podmiotowy. *De lege lata* jedno jest pewne – przedstawiciele wybranych zawodów medycznych mają uprawnienia powoływania się na klauzulę sumienia. To oznacza, że oceniana będzie każdorazowo przez sąd sama możliwość powołania się na integralność moralną przy naruszeniu przepisów przez innych dorosłych członków społeczeństwa. Czy urzędnik może odmówić pracy w określony (święteczny) dzień, czy kelnerka może odmówić podania potrawy mięsnej w Wielki Piątek, czy nauczyciel może odmówić uczenia o teorii ewolucji itd.?

Przywołać przykładowo należy rotę ślubowania sędziowskiego, która brzmi: „Ślubuję uroczyście jako sędzia sądu powszechnego służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według mego sumienia, dochować tajemnicy państwowej i służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”. Składający ślubowanie może dodać na końcu zwrot: „Tak mi dopomóż Bóg”<sup>44</sup>. Powyższe pozwala stwierdzić, że wątpliwości, czy sędzia

---

<sup>42</sup> W piśmiennictwie powtarza się ta sama lista przypadków, w których może być rozpoznawana kwestia klauzuli sumienia – por. przykładowo W. Zalewski, *Klauzula sumienia w prawie polskim* [w:] O. Nawrot, *Klauzula sumienia w państwie prawa*, Sopot 2015, s. 64 i przywołana literatura.

<sup>43</sup> Tytułem przykładu wskazać można ilustrację krótkiego artykułu pt. *Klauzula sumienia w ujęciu prawnym*, która składa się z trzech (splicionych) elementów – paragrafu, stetoskopu i krzyża św. (przymocowanego do stetoskopu zamiast słuchawki), <https://swiatlekarza.pl/klauzula-sumienia-ujeciu-prawnym/> (data dostępu: 5.05.2023).

<sup>44</sup> Art. 66 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.

może również – *via* art. 53 Konstytucji – powołać się na klauzulę sumienia, powinny być usunięte wobec normatywnego przywołania kategorii sumienia sędziego. Jak to powinno wyglądać w praktyce? Sędzia wyznania rzymskokatolickiego, rozpoznający sprawy cywilne, będzie oddalał powództwa o rozwód czy może wylączał się od orzekania w konkretnej sprawie?<sup>45</sup>

Dodać należy, że ujmowanie klauzuli sumienia, regulowanej ustawowo, jako gwarancji jej istnienia i wytyczenia zakresu, tylko odrobinę upraszcza sytuację. Pojawia się bowiem pytanie, na jakiej podstawie przedstawiciele określonych zawodów są uprawnieni do korzystania z klauzuli sumienia. I jak organizować życie społeczne (dostępność wszystkich usług), gdy uprawnienia otrzymają urzędnicy, nauczyciele, piekarze?

Pojawiają się propozycje podmiotowego rozszerzenia uprawnienia związanego z klauzulą sumienia na zawody niepojawiające się dotychczas w publicznej debacie – psychoterapeuty, pracownika socjalnego oraz urzędnika stanu cywilnego<sup>46</sup>.

Wszystkie przywołane wątpliwości kształtują kolejne – daleko poważniejsze – zastrzeżenie. Każda klauzula sumienia (generalnie czy indywidualnie określona) budzi niepokój z powodu tworzenia niedookreślonych wyjątków w całym systemie prawnym, których podłożem jest światopogląd.

<sup>45</sup> Więcej zob.: S. Mazurkiewicz, *Klauzula sumienia sędziego? Analiza z zakresu filozofii politycznej, filozofii prawa oraz prawa pozytywnego* [w:] *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, red. P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak, Wrocław 2018, s. 95–110 oraz J. Zajadlo, *Sumienie sędziego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, rok LXXIX, zeszyt 4, s. 31–41, który przypomina słynne zdanie G. Radbrucha: Gardzimy kapłanem, który głosi kazanie wbrew swoim przekonaniom, ale szanujemy sędziego, który w swojej wierności ustawie nie daje się zwieść swojemu odmiennemu poczuciu prawa. Autor jest przy tym przekonany, że w sumieniu sędziego chodzi w mniejszym stopniu o wierność własnym indywidualnym poglądom, daleko bardziej – o wierność wartościom leżącym u podstaw demokratycznego państwa prawa.

<sup>46</sup> A. Bartoszek, *Obrona klauzuli sumienia w kontekście współczesnych tendencji przeciwnych życiu*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2010, t. 2(57), s. 125.

Co ciekawe, apelując o klauzulę sumienia dla urzędnika stanu cywilnego, autor wskazuje kontekst tendencji do legalizacji związków homoseksualnych. Zastanawia to narzucone ograniczenie przedmiotowe, co jest sprzeczne z ideą klauzuli sumienia. Urzędnik USC może uznać, że sprzeczne z jego poczuciem narodowości jest zawieranie małżeństw z obcokrajowcami albo – jako wyznawca religii rzymskokatolickiej, nie chcąc brać „współdziału w niesprawiedliwości” – odmawia udzielenia ślubu ochrzczonym katolikom, jako że Kościół i wiara nie uznaje ślubów cywilnych.

W. Wróbel pisze, że w przypadkach, gdy dochodzi do kolidowania wartości (sam autor wymienia te, które odnoszą się bezpośrednio do pozbawienia/ratowania życia), ustawodawca niekiedy sam decyduje o sposobie dokonania wyboru między tymi wartościami, co może prowadzić do sytuacji, gdy adresaci norm prawnych, chcąc pozostać w zgodzie z regulacjami prawnymi, muszą podejmować działania (lub zaniechania) sprzeczne z wyznawanym systemem wartości<sup>47</sup>. Prawda jest jednak taka, że **każda** typizacja stanowi rozstrzygnięcie przez ustawodawcę kolizji dóbr, ponieważ każda typizacja stanowi ograniczenie wolności potencjalnego sprawcy. Wydaje się, że kazusy ilustrujące sprzeciw sumienia można odnieść niemal do każdej z nich. A przecież ustawodawca przewidział sytuacje atypowe (kontratypy) i anormalne sytuacje motywacyjne (okoliczności wyłączające winę), dając możliwość innego rozstrzygnięcia kolizji lub uwzględnienia takiego rozstrzygnięcia w karnoprawnej ocenie. Uznając generalny charakter klauzuli sumienia, akceptujemy fakt, że potencjalnie każda sytuacja staje się podglebkiem konieczności przywołania klauzuli sumienia. A wyjaśnienia podejrzanych i oskarżonych, uzasadniających popełnienie konkretnego przestępstwa, są znakomitą podpowiedzią. Z kolei rozważanie wprowadzenia nowych grup społecznych uprawnionych do powoływania się na klauzulę sumienia poszerza zakres „nieobowiązujących” w indywidualnych przypadkach przepisów prawnokarnych.

Trudno się zatem zgodzić ze stanowiskiem M. Skwarzyńskiego, który twierdzi: „Każdy powinien mieć możliwość kierowania się swoim sumieniem czy religią i być w tym konsekwentnym. Co więcej, prawo pozytywne nie zdoła wszystkiego uregulować i zdecydowanie korzystniejsze jest, aby w takiej sytuacji możliwe było odwołanie się do przekonań wynikających z przyjętego uporządkowanego systemu wartości. Możliwość taka zdecydowanie bardziej chroni społeczeństwo demokratyczne przed realizacją paremii *summa ius summa iniuria*, bo na jakie kryterium może powołać się organ stosujący prawo w takiej sytuacji, jak nie na sumienie. Brak klauzuli sumienia może oznaczać zwolnienie z odpowiedzialności organu, który

---

<sup>47</sup> W. Wróbel, *Problem klauzuli sumienia...*, s. 25

będzie stosował prawo pozytywne ślepo i bezrefleksyjnie, co w prosty sposób może doprowadzić do stosowania niesłusznego prawa. Nie bez znaczenia jest także argument o poziomie oraz liczbie aktów prawnych<sup>48</sup>. Jest wręcz przeciwnie – stanowisko autora oznacza całkowitą niestabilność prawa. W obecnym porządku prawnym (może nieco osłabionym), przy pewnej kontroli np. ETPC, ryzyko *summa iniuriarum* jest zdecydowanie mniejsze niż arbitralność urzędników, sklepikarzy, terapeutów twórczo stosujących prawo w oparciu o swe przekonania. Indywidualne „zwalnianie się” z przestrzegania prawa z pewnością nie jest cechą państwa demokratycznego.

Zadziwia zatem przywoływanie zdania „Medycyna oparta na prawie, a nie na sumieniu, może niezauważalnie stać się elementem działania systemu totalitarnego”<sup>49</sup>. To sumienie narodu, pozwalające na przełamanie prawa, pomoże doprowadzić (i doprowadzało) do największych tragedii. Ponadto łatwiej też zmienić złe prawo niż zmieniać sumienia złych ludzi.

Brak stabilności prawa, jego ograniczone działanie na podstawie – podkreślmy – indywidualnych decyzji poszczególnych osób, które w imię własnej moralności zwalniają się z jego przestrzegania, oznacza dyskryminację tych, których określona dobra miały być chronione przez przepis niezgodny z zapatrywaniem uprawnionego. Słusznie sędzia S. Biernat, w zdaniu odrębnym do wyroku TK z 7.10.2015 r. (K 12/14), stwierdza, że „Twierdzenie Trybunału, że obowiązek podejmowania działań sprzecznych z sumieniem lekarzy oznaczałby «przedmiotowe potraktowanie» lekarzy, jest o tyle zaskakujące, że w istocie to pacjenci są traktowani przedmiotowo ze względu na pominięcie przysługujących im praw”<sup>50</sup>. Klauzula sumienia dyskryminuje tych wszystkich „odbiorców” prawnie zagwarantowanych usług i bezpieczeństwa, którzy ze względu na swoje cechy (poglądy, wyznanie, tożsamość w wielu obszarach, ale też pragnieniach i życzeniach) nie pasują do oglądu moralnego świata dostawcy usług i bezpieczeństwa.

---

<sup>48</sup> M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia...*

<sup>49</sup> J. Pawlikowski. *Prawo do wyrażania sprzeciwu sumienia przez personel medyczny – problemy etyczno-prawne*, „Prawo i Medycyna” 11/2009, nr 3, s. 41, cyt. za: A. Bartoszek, *Obrona klauzuli sumienia...*, s. 116.

<sup>50</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 1633.

**Klauzula sumienia już teraz tworzy getta prawne** w zakresie dostępu do aborcji, sterylizacji, zabiegów *in vitro*. W przyszłości będą to uczniowie rodziców uznających osiągnięcia nauki, klienci chcący w Wielki Piątek zjeść posilek mięsny.

Wszystkie wskazane krytyczne oceny prowadzą do jednego wniosku. W porządku prawnym demokratycznego państwa **nie powinno być klauzuli sumienia**. W moim przekonaniu słuszne jest stanowisko ustrojodawcy, który instrument taki przewidział tylko dla żołnierzy, dodajmy, że chodzi o sytuację obligatoryjnej służby wojskowej. Uzasadnieniem takiego podejścia jest właśnie obligatoryjność. To bowiem powszechna obowiązkowa służba wojskowa (zwłaszcza w czasie konfliktu zbrojnego) kreuje przestrzeń (faktyczną i prawną), w której rzeczywiście człowiek jest zmuszany do zachowań sprzecznych z własnym sumieniem. Natomiast każda inna osoba może zachować integralność moralną bez naruszania prawa – nie podejmując określonej pracy, zawodu, odchodząc z pracy<sup>51</sup>, zmieniając specjalizację. W wojsku to niemożliwe.

Ponadto w moim przekonaniu do karnoprawnej oceny wszystkich sytuacji konfliktu sumienia z wymogami prawa wystarczy „zwykły” stan wyższej konieczności, skoro uznajemy, że wolność sumienia jest wartością podlegająca ochronie, a zatem może podlegać bilansowaniu/konfrontowaniu z innymi dobrami. Mam świadomość, uwzględniając zasadę subsydiarności tej instytucji i realną możliwość uniknięcia przekraczania prawa, że czynią możliwość zastosowania przepisu art. 26 k.k. rzeczywiście szalenie wyjątkową (co tylko sprzyja stabilności prawa). Przepis ten bowiem miałby zastosowanie w sytuacjach nadzwyczajnych – np. nagle powierzenie obowiązków wychodzących poza wybraną specjalizację czy

---

<sup>51</sup> Komitet Bioetyki PAN uważa, że studenci i przedstawiciele zawodów medycznych już na etapie wyboru zawodu czy ścieżki specjalizacyjnej powinni być informowani o tym, że wykonywanie danej profesji medycznej może wiązać się z koniecznością podjęcia w sytuacji nagłej działania, które uznają oni za moralnie niedopuszczalne. Lekarz, pielęgniarka i położna muszą mieć świadomość, że są gwarantami zdrowia i życia pacjenta, i ciążący na nich obowiązek gwarancyjny jest nadrzędny wobec ich osobistego światopoglądu – Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 4/2013 z dnia 12 listopada 2013 roku w sprawie tzw. klauzuli sumienia, <https://bioetyka.pan.pl/images/stories/Pliki/Stnowisko%20KB%20nr%204-2013.pdf>.

zawód. Odmowa wykonania (realizująca jakiś typ czynu zabronionego) może być oceniana właśnie na płaszczyźnie art. 26 k.k., przy wszystkich konsekwencjach z tego wynikających. Takie rozwiązanie ma i tę zaletę, że pozwoli wartościować każdą sytuację indywidualnie, badając rzeczywiste intencje, zapobiegając nadużyciom prawa.

*De facto* na tej samej zasadzie mogłaby być oceniana sytuacja żołnierza w przypadku obowiązkowej służby wojskowej. Jej obowiązkowy charakter powoduje, że jest to jedyna grupa osób, która rzeczywiście pozbawiona jest swobody wyboru przy wykonywaniu powierzonych obowiązków. Zasadniczo do zwolnienia z odpowiedzialności powinien wystarczyć art. 26 k.k., jako że nie zostaje naruszona zasada subsydiarności. Jednak konieczność wyważenia, zbilansowania dwóch tak abstrakcyjnych wartości jak wolność sumienia i obowiązek obrony kraju, mogłaby doprowadzić do różnorodnych rozstrzygnięć sądowych oceniających odmowę służby. Pierwotna legalność klauzuli sumienia żołnierzy też jest bardziej adekwatnym rozwiązaniem. Zatem dla przypadku obowiązkowej służby wojskowej (i tylko wtedy) prawodawca powinien przewidzieć możliwość zamiany tej służby, uprawniając do odmowy jej wykonania w charakterze zbrojnym (jak to zresztą się dzieje)<sup>52</sup>.

Argumentem wspierającym kierunek prowadzonych rozważań stać się może, opisywana przez G. Maronia, instytucja wylaniania członków ławy przysięgłych w Stanach Zjednoczonych<sup>53</sup>. Autor wskazuje bowiem, że przekonania religijne, podobnie jak inne przekonania osobiście wyznawane przez daną osobę, w pewnych jednak przypadkach stanowią przeszkodę w pełnieniu funkcji przysięgłego. W procedurze wylaniania przysięgłych (*voir dire*) weryfikuje się, na ile te przekonania mogą wpłynąć na zdolność przysięgłego do przestrzegania i stosowania obowiązującego prawa. Zgodne z prawem jest np. wykluczenie potencjalnego przysięgłego, który

---

<sup>52</sup> Tak też stwierdzał w ramach badania raportu Maroka w 2004 r. Komitet Praw Człowieka, uznając, że „Państwo strona musi w pełni uznać prawo do sprzeciwu sumienia w hipotezie, gdy służba wojskowa jest obowiązkowa”; cyt. za: K. Orzeszyna, *Klauzula sumienia...*, s. 21.

<sup>53</sup> G. Maroń, *Argumentacja biblijna w rozważaniach ławy przysięgłych o karze śmierci dla oskarżonego w świetle orzecznictwa sądów USA*, „Prokuratura i Prawo” 1/2017, s. 100.

twierdzi lub daje do zrozumienia, że jego przekonania religijne oparte na Biblii nie pozwoliłyby mu na opowiedzenie się za karą śmierci dla oskarżonego, pomimo spełnienia wszystkich prawem przewidzianych przesłanek do wymierzenia tej właśnie kary<sup>54</sup>. Maroń przywołuje tezy orzeczenia, zgodnie z którym „Przysięgli mają obowiązek stosowania prawa; prawo w pewnych okolicznościach nakazuje karę śmierci. Przysięgli nie mogą ignorować swojej przysięgi i obowiązku stosowania prawa, wybierając odrzucenie kary śmierci ze względu na religijny sprzeciw (...). Obowiązkiem ławy nie jest decydowanie o odpowiedniości czy moralności kary śmierci *in generale*, ale decydowanie o odpowiedniości kary śmierci w okolicznościach konkretnej sprawy”<sup>55</sup>. Opisywane rozwiązanie prawne jest funkcjonalną odmową klauzuli sumienia w najbardziej radykalny sposób – istnieje *de facto* zakaz nawet manifestowania swoich przekonań.

Zdaniem ks. A. Bartoszką lęk przed klauzulą sumienia wynika z tego, iż pośrednio wskazuje ona na obecność prawa naturalnego, od którego dystansują się pozytywiści prawni<sup>56</sup>. Podkreślić zatem należy, że **krytyka instytucji klauzuli sumienia to nie lęk, a sprzeciw i nie wobec prawa naturalnego (jeśli ktoś w nie wierzy), ale wobec naruszenia gwarancyjności i pewności prawa, do tego kosztem praw i wolności innych osób! Generalna klauzula sumienia to autonomiczne ustanawianie prawa tylko dla siebie, bez liczenia się z dobrem innych istot.**

## Bibliografia

Bartoszek A., *Obrona klauzuli sumienia w kontekście współczesnych tendencji przeciwnych życiu*, „Roczniki Teologii Moralnej”, t. 2(57) 2010.

Dura A.A., *Sumienie i dobro moralne*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – Fenomen Dobra” Nr 13/14 Poznań 2015.

---

<sup>54</sup> *Wainwright v. Witt*, 469 U.S. 412 (1985). Zob. też *State v. Rogers*, 355 N.C. 420 (N.C. 2002); *People v. Uppole*, 591 N.E.2d 898 (Ill. App. Ct. 1992), cyt. za: G. Maroń, *Argumentacja biblijna...*

<sup>55</sup> *Com. v. Daniels*, 537 Pa. 464, 481 (Pa 1994), cyt. za: G. Maroń, *Argumentacja biblijna...*

<sup>56</sup> A. Bartoszek, *Obrona klauzuli sumienia...*, s. 115.



- Frankl V.E., *Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu*, Warszawa 2012.
- George R.P., *Prawo naturalne, Bóg i godność ludzka*, Warszawa 2010.
- Górnicka-Kalinowska J., *Idea sumienia w filozofii moralnej*, Warszawa 1999.
- Hanc J., *Klauzula sumienia a wykonywanie zawodu ratownika medycznego*, „Prawo i Medycyna” 3–4/2014 (56/57, vol. 16).
- Hanc J., *Wolność sumienia a klauzula sumienia*, „Prawo i Medycyna” 1/2016 (62, vol. 18).
- Jaworski K.P., *Moralna ocena stosowania niektórych szczepionek przeciw COVID-19 w świetle personalizmu chrześcijańskiego*, „Teologia i Człowiek, Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK”, 53(2021)1.
- Kluz M., *Sumienie wykładnią moralności człowieka w nauczaniu biskupa tarnowskiego Jerzego Ableńcza (1962–1990)*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. XXXII/1, 2013.
- Maroń G., *Argumentacja biblijna w rozważaniach ławy przysięgłych o karze śmierci dla oskarżonego w świetle orzecznictwa sądów USA*, „Prokuratura i Prawo” 1/2017.
- Mazurkiewicz S., *Klauzula sumienia sędziego? Analiza z zakresu filozofii politycznej, filozofii prawa oraz prawa pozytywnego [w:] Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, red. P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak Wrocław 2018.
- Nowicka J., Kiedy sumienie oskarża za bardzo. Praktyczny przewodnik po skrupulactwie**, <https://misyjne.pl/przerwa-artykul/kiedy-sumienie-oskarza-za-bardzo-praktyczny-przewodnik-po-skrupulactwie/>.
- Orzeszyna K., *Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia*, „Medyczna Wokanda” 9/2017.
- Państwo prawa jeszcze w budowie. Andrzej Zoll w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem*, Warszawa 2013.
- Padel A.I., Rodriguez del Pozo P., *Muslim patients and cross-gender interactions in medicine: an Islamic bioethical perspective*, „Journal of Medical Ethics”, Vol. 37, No. 1 (January 2011).
- Pruszyński J.J., Putz J.J., Cianciara D., *Uwarunkowania religijne i kulturowe potrzeb muzułmanów podczas zdrowia i choroby*, „Hygeia Public Health” 2013, 48(1).
- Różyńska J., *Kolizja obowiązków lekarskich i praw pacjenta [w:] System Prawa Medycznego. Regulacja prawna czynności medycznych*, t. II, cz. 1, red. E. Zielińska, M. Borańska, P. Konieczniak, Warszawa 2019.
- Sitarz O., *Protection of Christian values – penal populism or a rational decision on criminalization?*, „Archiwum Kryminologii” XLIV/1(2022).
- Sitarz O., Bek D., Hanc J., *Wpływ klauzuli sumienia i obrony przez kulturę na ocenę elementów struktury przestępstwa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2/2017.

- Skwarzyński M., *Sprzeciw sumienia w europejskim i krajowym systemie ochrony praw człowieka*, „Przegląd Sejmowy” 6/2013.
- Słownik języka polskiego*. R – Z, red. M. Szymczak, t. III, Warszawa 1992.
- Sztychmiller R., *Ochrona życia przez klauzulę sumienia*, „Studia Prawnoustrojowe” 41/2018.
- Sztychmiller R., *Spór o klauzulę sumienia w Polsce*, „Kościół i Prawo” 1/2015.
- Śmieja P.S., *Sumienie w świetle obowiązujących przepisów prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” Vol. LXVII, 2 2020.
- Wróbel W., *Problem klauzuli sumienia w prawie polskim w odniesieniu do ochrony życia*, „Annales Canonici”, 6/2010.
- Zajadło J., *Sumienie sędziego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, rok LXXIX, zeszyt 4.
- Zalewski W., *Klauzula sumienia w prawie polskim* [w:] O. Nawrot, *Klauzula sumienia w państwie prawa*, Sopot 2015.
- Zoll A., *Klauzula sumienia w medycynie – gwarancja czy ograniczenie wolności sumienia pracowników ochrony zdrowia* [w:] O. Nawrot, *Klauzula sumienia w państwie prawa*, Sopot 2015.

### Inne dokumenty i źródła:

- Klauzula sumienia dla opornych, [https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FE/mg\\_klauzulas](https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FE/mg_klauzulas).
- Oświadczenie Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski w sprawie klauzuli sumienia lekarza, 18-07-2014, <https://episkopat.pl/oswiadczenie-zespolu-ekspertow-ds-bioetycznych-konferencji-episkopatu-polski-w-sprawie-klauzuli-sumienia-lekarza/>.
- <https://swiatlekarza.pl/klauzula-sumienia-ujeciu-prawnym/>.
- Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 4/2013 z dnia 12 listopada 2013 roku w sprawie tzw. klauzuli sumienia,
- <https://bioetyka.pan.pl/images/stories/Pliki/Stanowisko%20KB%20nr%204-2013.pdf>.
- <https://stacja7.pl/wiara/20-rodzajow-sumienia/>.

## Abstract

The author presents her own positions regarding the conscience clause in the legal system on three levels: *de lege lata* the subjective and objective scope of the conscience clause based on the meaning of Art. 53 of the Constitution and Art. 39 of the act on the professions of doctor and dentist, assessment of the legitimacy of the conscience clause *de lege lata*, formulation of *de lege ferenda* postulates. Criticism of the legitimacy of the general clause refers to four fundamental issues: 1) the complete lack of definition of conscience, its characteristics, and even authenticity, 2) the subjective and objective scope of the conscience clause, 3) the instability of the legal system, and 4) discrimination against third parties affected by consequences of the conscience clause as participants in trading. The conducted considerations lead to the conclusion that the conscience clause should be removed in the Polish legal order, and in emergency situations, the criminal law assessment should be based on Art. 26 of the Penal Code